

NIEDZIELA DOBREGO PASTERZA

EWANGELIA: J 10, 11-18

„Ja jestem dobrym pasterzem”.



Sztuka kościelna przedstawia Zbawiciela w osobie pasterza. Rozważanie o Jezusie jako dobrym pasterzu stanowi główną osnowę dzisiejszej Ewangelii. Dobry pasterz ma wyjątkowe cechy: zna swoje owce, poświęca za nie życie i gromadzi je w jednej owczarni. Przeciwnieństwem pasterza jest najemnik. „Gdy zobaczy zbliżającego się wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa je i rozprasza”. Jedynym i prawdziwym pasterzem jest Jezus. Określa siebie, jako tego, który zna owce osobiście, a „one mnie znają”. Co to znaczy być Jego owcami? Trzeba słuchać Jezusa i iść za Nim. Owcami są wszyscy ludzie, za których Jezus oddaje życie. Śmierć na krzyżu nie jest dziełem przypadku. Życie swoje „oddaje z własnej woli”, jest ono aktem ofiarowania się z miłości. Taka jest wspólna wola Ojca i Syna, aby przyprowadzić wszystkich do zbawienia. „Takie polecenie otrzymałem od mojego Ojca”. Jak mamy zachować się jako owce Jezusa? Przede wszystkim słuchać Jego głosu, który wyraża zaproszenie do przyłgnięcia do Pasterza nie słowami, ale postępowaniem i całym życiem. Jedynym sposobem na to jest wybranie konkretnego stylu życia pozwalającego na pozostawienie własnych przyzwyczajień.

Adam Żak

ŻYCZENIA

Drogi Księżę Marku!

*Dziękujemy Bogu za Księdza ofiarną posługę pośród chorych.
Dziękujemy za Dzieło Hospicjum Królowej Apostołów.*

Życzymy Bożego błogosławieństwa i przyjaźni.

*Niech Bóg stawia na Księdza drodze ludzi życzliwych,
takich, którzy pomogą i wesprą.*

*Niech Królowa Apostołów, św. Wincenty Pallotti i św. Marek
pозwolą poczuć swoją bliskość każdego dnia!*

„NAZWAŁEM WAS PRZYJACIÓŁMI”

„Już was nie nazywam sługami, [...] ale nazwałem was przyjaciółmi.”

Zatrzymanie się nad tymi słowami jest naprawdę kojące i uzdrawiające. Czy może być coś wspanialszego niż to, że sam Bóg chce mieć we mnie przyjaciela?

Przyjaźń to cudowny dar. Wielu twierdzi, że to najwyższa forma miłości. „Największa z wszystkich łask” zaśpiewa „La Pallotina”. To dar, którym trzeba się opiekować.

Nie bez powodu jako jedna z wielu relacji opisywanych w Piśmie Świętym nazywana jest skarbem - „Wierny bowiem przyjaciel potężną obroną, kto go znalazł, skarb znalazł” (Syr 6). Przyjaciel to ktoś, kogo dopuszczamy do najgłębszych zakamarków naszego serca, które przed innymi

są ukryte. Wzajemność w takiej relacji czyni ją tak piękną, bo spotykamy się serce w serce. To czysta miłość. Doświadczenie takiej miłości, takiej przyjaźni, takiej relacji to coś najpiękniejszego, co w życiu może nas spotkać.

„Przyjaźń karmi się obecnością” (ks. K. Freitag SAC) i Pan Jezus wspaniale nam to pokazuje. Kilka dni przed Męką spotkał się w Betanii ze swoimi wiernymi przyjaciółmi, by ostatnie chwile ofiarować właśnie im. To piękne spotkanie jest bardzo wymowne, że dla Jezusa tak bardzo ważni byli Jego przyjaciele.

Podobnie po Zmartwychwstaniu. Najpierw ukazuje się Marii Magdalenie i kobietom przybyłym do grobu, później Apostołom. Łagodzi ich ból,

gdy są w żałobie po okrutnej śmierci Zbawiciela.

Przyjaciel to ktoś, kto podnosi, kto ze względu na dobro drugiego, na miłość do niego nie pozwala mu pozostać samemu w cierpieniu. I choć przyjaciel zawsze chce naszego dobra, szkoła przyjaźni pokazuje, że to także – może zabrzmieć to okrutnie – gotowość na zranienie. Jezus – najwspanialszy Przyjaciel – gotów był dać się zranić za każdy grzech, niewierność, egoizm... I z miłości do swoich przyjaciół (i nieprzyjaciół również) pokonał śmierć i zło, by dać im nieoceniony dar – Odkupienie.

Spróbuj to dziś usłyszeć w swoim sercu: „...nazwałem was przyjaciółmi.” I po dziś dzień nie zmienił zdania. Alleluja!

ws

ŚWIATŁO W CIEMNOŚCI

Wielu z nas chciałoby zobaczyć zmartwychwstanie Jezusa. Cóż - nie ma nikogo, kto byłby bezpośrednim świadkiem tego wydarzenia.

Wierzmy w zmartwychwstanie, bo wierzymy ludziom, którzy Pana Jezusa po zmartwychwstaniu spotkali.

Dla nas, chrześcijan katolików, najważniejszym dowodem na prawdziwość zmartwychwstania Jezusa jest świadectwo Apostołów - świadectwo osób, którym Pan Jezus ukazywał się wielokrotnie po swojej śmierci, z którymi jadł i rozmawiał. Oni ponieśli męczeńską śmierć za głoszenie Jezusa zmartwychwstałego. Czy gdyby Go nie widzieli, byłiby gotowi oddać życie?

I dzisiaj zmartwychwstały Pan daje się poznać, interweniuje, pociesza i ratuje, a także czyni cuda. Wszędzie, gdzie ludzie przezwyciężają zło, a także tam, gdzie narażając swoje życie świadczą o wierze.

Wielkanocny poranek rozświetla wszystkie ciemności. Przynosi nam światło pośród życiowych ciemności.

Przed trzema tygodniami, o świcie

Wielkiej Niedzieli, pospiesziliśmy do grobu Pana Jezusa w naszej młodzianowskiej świątyni. Pospieszaliśmy z radością i śpiewem: „Wesoły nam dzień dziś nastał”. Pan Jezus jest już żywy i prawdziwie zmartwychwstał! W pustym grobie zostały tylko prześcieradła i chusta, ułożone w odpowiednim miejscu. Dlatego Apostołowie - Jan wraz z Piotrem - którzy jako pierwsi weszli do grobu, w którym pochowano Jezusa wiedzieli z niezachwianą pewnością, że Chrystus powstał z martwych. Ale to Maria Magdalena stała się zwiastunką zmartwychwstania, pierwszym prorokiem życia w rodzącym się Kościele. Święty Augustyn nazwie ją „Apostołką apostołów”.

Pusty grób jest znakiem zwycięstwa życia. I wciąż słyszymy echo słów: „Kogo szukacie? Jezusa ukrzyżowanego? Nie ma Go tu. Powstał z martwych”.

Pan Jezus pozostał wierny wobec tych, których wybrał. Jego uczniowie zwątpili, opuścili Go i byli kompletnie załamani po Jego śmierci. Jednak Jezus przychodzi do nich tak wyraźnie, aby nie mieli wątpliwości. Mówi: „Tomaszu włóż swoją rękę

w mój otwarty bok i swoje palce w przebite moje dłonie i nie bądź niewierzący”.

Śmierć Chrystusa odsłania nam całkowitą wiarygodność miłości Bożej, gdy patrzymy na nią w świetle Jego zmartwychwstania. To Bóg ukochał nas tak bardzo, że „Syna swojego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął”. I zawsze jest gotów nam przebaczyć.

Warto więc w Okresie Wielkanocnym postawić sobie pytanie o to, jakim jestem świadkiem Jezusa? Ufajmy z całą mocą, że Pan Jezus, kiedy zmartwychwstał pokonał śmierć i zwyciężył. Bo gdyby tak nie było, próżną by była nasza wiara.

Nasza ludzka miłość nie ma mocy ocalenia przed śmiercią. Ale Boża miłość ma taką moc. Chrystus żyje i kocha. Jeśli będziemy Go szukać i pragnąć - On nas odnajdzie nawet na dnie otchłani i obudzi do nowego życia.

Zaufajmy tej nadziei! Podziękujmy Chrystusowi za Wielką Noc, za radość Wielkanocy, za to, że jest Bogiem żywym i za to, że jest z nami.

Ela

JAK ŻYJĄ KLERYCY?

Było późno, herbata wystygła, tak się zastanawiam: jak żyją klerycy w seminarium? Może by tak zobaczyć jak wygląda codzienność brata zakonnego?

Czy jest to możliwe?

Akurat na Facebook'u ukazała się wiadomość z zaproszeniem do pallotyńskiego seminarium w Ołtarzewie na akcję „Zostań pallotynem na weekend”. Pomyślałem w pierwszej chwili: może się do tego nie nadaję? Brzmi znajomo? Jednak z drugiej strony to tylko akcja kilkudniowa, nie trwa kilka lat. Nie raz bywałem tam na Misterium Męki Pańskiej. Przez te kilka dni (od 3 do 5 maja) można będzie zamieszkać w Ołtarzewskim seminarium, poznać jego mieszkańców i zwyczaje. Wraz z innymi gośćmi, można będzie modlić się, uczyć i pracować wraz z klerykami. Będzie też okazja do zwiedzenia zakamarków seminarium i poznania ojców duchownych oraz przełożonych seminaryjnej wspólnoty.

Święty Wincenty Pallotii powiedział: „Wszystko układa się dobrze, gdy dzieje się tak, jak chce Bóg”. Rozważając to zdanie, pragnę zastanowić się nad swoimi życiowymi decyzjami. opr.

ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

„W wielu częściach świata chrześcijaństwo staje przed perspektywą życia w „diasporze”, to znaczy jest wystawione na próbę rozproszenia, w którym uczniowie Chrystusa mają trudności z utrzymaniem wzajemnych kontaktów, a przy tym nie znajdują oparcia w strukturach i tradycjach typowych dla kultury chrześcijańskiej. W obliczu takich problemów możliwość spotkania się w niedzielę z wszystkimi braćmi w wierze i wzajemnego dzielenia się darem braterstwa stanowi niezastąpioną pomoc”.

TAK POZOSTAŁO DO DZIŚ

Trwając w wielkanocnej radości lubię czasem wracać myślami do czasu wielkopostnych wyrzeczeń i postanowień, uświadamiając sobie wciąż na nowo jak WIELKI był to Post i jak wielka łaska z niego wypłynęła. Chyba dopiero ten tegoroczny pokazał mi, że walka o bliskość z Bogiem jest najważniejszą z walk, jaką muszę podjąć. W każdej innej On już jest ze mną.

Pamiętam czas, kiedy wydawało mi się, że dzieli mnie od Boga jakaś dziwna zasłona, przez którą co prawda widzę Jego przecudny blask, ale jednak nie jestem godna, żeby być bliżej. Zasłona utkana była z moich grzechów, lenistwa, z moich trudnych doświadczeń i ran, niskiego poczucia wartości i wielu przekonań, że moje miejsce jest nieco dalej. Z jednej strony przyjmowałam tę sytuację, ale z drugiej narastała frustracja i coraz większa chęć, by coś zmienić...

Jednym z moich tegorocznych postanowień wielkopostnych było to, aby codziennie uczestniczyć we Mszy świętej. Zaczęłam to postanowienie wprowadzać w życie na kilka dni przed Wielkim Postem. Jak gdyby

„na rozgrzewkę”. W przypadku połączenia tego z moją pracą i życiem codziennym nie było to wbrew pozorom takie proste, nie tylko ze względu na zmęczenie, ale też inne obowiązki czy wydarzenia. Jednak po pewnym czasie zaczęłam zauważać, jak moje dni same niejako „podporządkowują się” Eucharystii. Czułam jakby sam Bóg wspierał mnie w tym pragnieniu...

I tak pozostało do dziś.

Dostrzegam coraz wyraźniej prawdziwość zdania bł. Carlo Acutisa, że „Eucharystia to autostrada do nieba”. Tego ogromu pokoju i łaski, jakie płyną z uczestnictwa we Mszy św. nie może nam dać nic ziemskiego. Nawet w obliczu życiowych katastrof, na drodze, której centrum jest Eucharystia, naprawdę nie może nam się stać nic złego, nawet gdyby w codzienności wydarzały nam się poważne karambole.

ws

Sakrament chrztu świętego w marcu przyjęli:
Marcelina, Lucjan, Milena Jolanta,
Dawid Michał i Oliwier

5

Odeszli w marcu do Pana:

9

Wojciech Piotr Romanowski /l. 52/
Michał Sylwester Jakubiak /l. 69/
Stanisław Kuc /l. 71/
Irena Maria Baćmaga /l. 73/
Teresa Węgrzycka /l. 74/
Stanisława Halina Siwiec /l. 75/
Krystyna Antonina Brankiewicz /l. 80/
Karol Jan Kacprzyk /l. 83/
Stanisław Wachnicki /l. 94/



**KALENDARZ
LITURGICZNY****IV TYDZIEŃ PSAŁTERZA**

21 kwietnia 2024r. - NIEDZIELA

Imieniny: Feliksa, Konrada

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 4, 8-12

PSALM 118, 1bc i 8-9. 21-23. 26 i 28

2. czytanie: 1 J 3, 1-2

EWANGELIA: J 10, 11-18

22 kwietnia 2024r. – PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Teodora, Łukasza

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 11, 1-18

PSALM 42, 2-3

EWANGELIA: J 10, 1-10

23 kwietnia 2024r. - WTOREK

UROCYSTOŚĆ ŚW. WOJCIECHA,

biskupa i męczennika,

Głównego Patrona Polski

Imieniny: Heleny, Jerzego, Wojciecha

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 1, 3-8

PSALM 126, 1b-2b. 2c-3. 4-5. 6

2. czytanie: Flp 1, 20c-30

EWANGELIA: J 12, 24-26

24 kwietnia 2024r. – ŚRODA

Imieniny: Aleksandra, Grzegorza

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 12, 24 – 13, 5a

PSALM 67, 2-3. 4-5. 6 i 8

EWANGELIA: J 12, 44-50

25 kwietnia 2024r. – CZWARTEK

Imieniny: Jarosława, Marka

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 P 5, 5b-14

PSALM 89, 2-3. 6-7. 16-17

EWANGELIA: Mk 16, 15-20

26 kwietnia 2024r. – PIĄTEK

Imieniny: Marii, Marzeny

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 13, 26-33

PSALM 2, 6-7. 8-9. 10-12a

EWANGELIA: J 14, 1-6

27 kwietnia 2024r. - SOBOTA

Imieniny: Martyna, Zyty

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 13, 44-52

PSALM 98, 1bcde. 2-3b. 3c-4

EWANGELIA: J 14, 7-14

Kontakt:ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03,
mojaparafia@gmail.com, mojaparafia24.pl**Redakcja:**Jadwiga Kulik, Małgorzata Sar,
Emilia Siek-Cichoń, Zuzanna Cichoń,
Amelia Faryna, Adam Żak,
Bartłomiej Paduch,
ks. Paweł Śliżewski SAC**OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE**

1. Dzisiaj praktykę diakońską w naszej Parafii kończy dk. Paweł Strojewski SAC. Dziękujemy Bogu za jego talenty i gorliwą posługę pośród nas. Życzymy mocy Ducha Świętego na ostatnie tygodnie przygotowań do przyjęcia święceń kapłańskich.
2. Składamy serdeczne „Bóg zapłać” za ofiary składane dziś do puszek na potrzeby naszego pallotyńskiego Seminarium w Ołtarzewie.
3. Zapraszamy dzisiaj na godz. 17²⁰ na Nabożeństwo w intencji nowych i świętych powołań kapłańskich i zakonnych. Dzisiejsza Niedziela Dobrego Pasterza zaczyna w Kościele Tydzień Modlitw o Powołania.
4. Dzisiaj o godz. 9³⁰ Msza święta w intencji ks. Marka Kujawskiego SAC z okazji jego imienin. Pamiętajmy o naszym Solenizancie i dziele Hospicjum Królowej Apostołów także w naszych osobistych modlitwach.
5. Dziś po Mszy świętej o godz. 18⁰⁰ spotkanie dla kandydatów do bierzmowania i ich rodziców.
6. We wtorek, w Uroczystość św. Wojciecha, o godz. 6³⁰ Msza św. w intencji ks. Antoniego Czulaka SAC w 3. rocz. śmierci.
7. W najbliższy piątek, 26 kwietnia, kapłani odwiedzą chorych w ich domach przed Uroczystością Królowej Polski przypadającą w I piątek maja. Do chorych mieszkających przy ul. Gagarina, których dotychczas odwiedzał ks. Mieczysław, Ksiądz Proboszcz uda się wyjątkowo w sobotę, 27 kwietnia.
8. W najbliższy piątek w kościele i kaplicy rozpocznie się drugi etap prac przy oświetleniu.
9. W przyszłym tygodniu Słowo Boże wygłosi do nas ks. Wojciech Świdzki SAC, pallotyn z Jeziornej-Osady k. Malborka.
10. W zakrystii i kancelarii prowadzimy zapisy na wyjazd na święcenia kapłańskie do Ołtarzewa w niedzielę, 5 maja. Koszt: 50 zł. Szczegóły u ks. Marcina.

POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

„Z pewnością, aby zrozumieć poprawnie sens centralnego przesłania jakiegoś tekstu, trzeba porównać go z nauczaniem całej Biblii, przekazanym przez Kościół. Jest to ważna zasada interpretacji biblijnej, biorącej pod uwagę fakt, że Duch Święty nie natchnął tylko jednej części, ale całą Biblię i że w niektórych sprawach lud pogłębił swoje rozumienie woli Bożej, poczynając od przeżytych doświadczeń. W ten sposób unika się mylnych lub częściowych interpretacji, sprzecznych z innym nauczaniem tego samego Pisma. Ale nie oznacza to osłabienia właściwego i specyficznego akcentu tekstu, jaki mamy głosić. Jedną z wad rozwlekłego i nieskutecznego przepowiadania jest właśnie to, że nie jest ono zdolne przekazać własną moc proklamowanego tekstu”.